

Za nami przebudowa wnętrza obiektu, jego całkowita modernizacja, nowoczesne wyposażenie i lipcowe otwarcie nowego przedszkola „Przyjaciel Dziecka” przy ulicy Tatarkiewicza 2 w Koszalinie. To jedna z największych inwestycji w niemal 75-letniej historii koszalińskiego Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Otworzyliśmy nowe przedszkole w Koszalinie

Oddział prowadził dotąd 16 przedszkoli w miastach i gminach, Koszalinie i promieniu 80 kilometrów od miasta. Placówki są przyjazne maluchom, pracuje w nich wykwalifikowana kadra. W rodzinnej atmosferze przebywają dzieci w różnym wieku. Grupy mieszane są najbardziej naturalną formą wychowania i nauki.

Nowe źródła wsparcia

Prace nad otwarciem przedszkola ruszyły pod koniec 2019 roku. Wcześniejsze poszukiwania właściwego obiektu trwały kilka miesięcy.

– *Lokal musiał spełniać kilka warunków* – wspomina **Henryk Zabrocki**, prezes oddziału TPD. – *Chodziło o właściwą jego lokalizację, położenie i powierzchnię. Montaż finansowy, który umożliwił nam przeprowadzenie prac, również nie był łatwy. Musieliśmy poszukać nowych źródeł wsparcia. Pozytywne zakończenie tego przedsięwzięcia było możliwe wyłącznie dzięki wytężonej i konsekwentnej pracy zespołu realizującego to zadanie.*

Oddział pozyskał pieniądze z kilku źródeł. Wygrał konkurs na dofinansowanie inwestycji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego i uzyskał dotację – na termomodernizację budynku – z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW) w Szczecinie.

Pod znakiem pandemii

Każdy etap przebudowy i modernizacji był trudny, zwłaszcza, że w marcu br. wybuchła pandemia.

– *Mimo to nawet na dzień nie przerwaliśmy robót* – podkreśla **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek oddziału TPD i koordynator projektu. – *Była to wspólna decyzja partnerów, z którymi realizowaliśmy inwestycję. Przez cały czas dbaliśmy – i nadal to robimy – o zachowanie najwyższych standardów sanitarnych.*

W pierwszym etapie z pierwotnej konstrukcji budynku pozostały tylko ściany zewnętrzne i dach. W późniejszych etapach prace objęły: postawienie ścianek z nowym podziałem pomieszczeń, wymianę instalacji, stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenie posadzki i dachu, powstanie nowej elewacji, energooszczędnego oświetlenia, modernizację instalacji grzewczej i przeciwpożarowej.



Goście podziękowania

Do sukcesu inwestycji przyczynili się partnerzy TPD: Przedsiębiorstwo Usług Budowlanych Leś, prowadzone przez **Irenę i Tadeusza Leś** oraz **Adam Otkala**, kierownik budowy, Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” na czele z prezesem **Kazimierzem Okińczycem**, **Robertem Stępień**, wiceprezes i **Pawłem Mirowski**, prezes WFOŚiGW w Szczecinie, firmy: Bokaro – **Norbert Koselski**, Ekowodrol – **Lech Wojciechowski**, Meble Komfort Kawecy – **Grażyna i Zbigniew Kawecy**, **Mikołaj Krajewski** z Pracowni Projektowej, artysta plastyk **Greta Grabowska**, **Krzysztof Łukawski**, właściciel drukarni A-Plus i jej grafik **Jakub Strupczewski**, którzy zadbali o widoczne i kompletne oznaczenie przedszkola oraz **Kamila Łukawska**, która przygotowała statuetki Nagród Króla Maciusia (o nagrodach piszemy na str. 3 i 4). Nagrody oddział TPD przyznał po raz pierwszy.

Ostatnie wolne miejsca

Przedszkole jest w każdym szczególe dostosowane do potrzeb dzieci i oczekiwania dorosłych. Dotyczy to wszystkich obszarów jego funkcjonowania, począwszy od zabezpieczeń wejścia, aż po wyposażenie. Najmłodszy mają do dyspozycji np.: dotykowe ekrany multimedialne i magiczny dywan, czyli interaktywną podłogę – pomoc dydaktyczną do ćwiczeń, gier i zabaw ruchowych z zestawem treści multimedialnych przeznaczonych do pracy z dziećmi.

Rodzice najwyraźniej docenili wysiłek TPD – rekrutacja do nowego przedszkola przyniosła niemal komplet dzieci w obydwu grupach.

– *Zostały pojedyncze miejsca* – mówiła podczas inauguracji **Dominika Badyna**, kierownik przedszkola.

Sześciuosobową kadrę placówki uzupełniają: psycholog, logopeda i nauczyciel angielskiego. W planach jest dogoterapia i zajęcia umuzykalniające.

Spotkanie z przyjaciółmi

Szczegółowo o przebiegu remontu pisaliśmy w poprzednim (sierpniowym) wydaniu „Świata Dziecka”. Otwarcie było jednak również okazją do – jak mówi Henryk Zabrocki – „spotkania z przyjaciółmi”. Na uroczystość przybyło wielu znamienitych gości, przedstawiciele środowisk, urzędów, instytucji, organizacji.

– *Cieszymy się, że możemy w naszych zasobach spółdzielczych gościć dzieci i organizację tak wytrwale działającą na rzecz dobra najmłodszych* – powiedział **Kazimierz Okińczyc**. – *TPD prowadzi ognisko, które także znajduje się na naszym osiedlu. W ostatnich latach udało nam się wspólnymi siłami podnieść jego standard. TPD ma renomę, doświadczenie, dobre pomysły. Nie wykluczam dalszego rozwoju tej współpracy, „Przylesie” jest duże, mamy kilka lokali, w których można uruchomić kolejne placówki.*

Magdalena Grzybowska

Fot. Marcin Gollik

Ciąg dalszy – str. 3

O otwarciu nowego przedszkola piszemy również na innych stronach tego wydania „Świata Dziecka”.

Podsumowanie konkursu „Przyjaciel Dziecka”



W ognisku „Zacisze”, 3 sierpnia br., odbyło się spotkanie podsumowujące konkurs literacko-plastyczny, zorganizowany przez TPD w ramach programu „Społecznik 2020”. Konkurs polegał na napisaniu wiersza lub przygotowaniu pracy plastycznej na temat „Mój Przyjaciel”

– Laureaci otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy upominki – wyjaśnia **Beata Gidaszewska**, wychowawczyni i animatorka kulturalna z „Zacisza”. – *Rezultatem konkursu było również wydanie wierszy i prac w specjalnym tomiku bilansującym projekt. Uczestnicy otrzymali to wydawnictwo.*

W skład jury weszli: **Wanda Zabrocka**, pedagog, artysta plastyk (przewodnicząca), **Anna Dąbska** (plastyk, założycielka grupy malarskiej „Paleta” przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku Politechniki Koszalińskiej), **Wojciech Madera**, muzyk, wokalista, instruktor kulturalny, specjalista od języka ojczystego i **Łukasz Szamburski**, plastyk, ilustrator.

Z powodu wyrównanego poziomu, jury nie miało łatwego zadania. Prace plastyczne były piękne i dojrzałe, a wiersze ciekawe i poruszające.

– *Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy za udział, a laureatom gratulujemy – mówi.* – *Z pewnością to nie ostatnie nasze spotkanie. (id)*

Fot. TPD Koszalin

Kadra, narzędzia i energia



Nigdy dość mówienia o sytuacjach radosnych i ludziach życzliwych – dlatego postanowiłem sierpniowy felieton poświęcić spotkaniu z przyjaciółmi.

Nie było to jednak, jak można by sądzić po zapowiedzi, prywatne moje spotkanie. Tłumacząc od końca: po pierwsze – mój czas wolny zwykle i tak poświęcam TPD, a po drugie – niewiele mam chwil na spotkania prywatne. Niech to jednak nie zabrmi jak skarga,

ponieważ jest przypomnieniem, że gdy człowiek coś kocha, poświęca się temu całkowicie. Przypuszczam, że tylko wtedy można coś osiągnąć. Sukcesów nigdy nie przynosi praca polowiczna.

Wracam więc do punktu wyjścia – spotkanie. Mam na myśli to podczas otwarcia przedszkola i przyjaciół rozumianych dwojako. Raz – jako naszych przyjaciół, a dwa – ludzi działających na rzecz dzieci, czyli również przyjaciół dzieci.

Często nadużywamy pojęcia przyjaciel. Dla nas to osoba szczególnego zaufania, z którą dzielimy troski i radości, spotykamy się, rozmawiamy, razem mierzymy do wspólnego celu i potrafimy poświęcić czas dla dobra dzieci. O przyjaciółach nie zapominamy, dlatego zawsze tłumaczę, że – jako organizacja – jesteśmy Towarzystwem Przyjaciół i Przyjaciół Dzieci. Jestem przekonany, że to drugie nie byłoby możliwe bez pierwszego.

Wszyscy, choć każdy na swój sposób, doprowadziliśmy do uruchomienia nowej placówki TPD. Sparafrazuję to, co powtarza Ania Poznańska: „Podobnie, jak do wychowania dziecka potrzebna jest cała wioska, tak do realizacji jednego zadania potrzebnych jest wielu ludzi”. „Nasza wioska” to: inżynier, projektant, kierownik budowy, monter, plastyk, dekorator, nauczycielka i wiele innych osób”. Działanie w odzwonieniu od ludzi nie jest możliwe, ponieważ nie przyniosłoby spodziewanych efektów. Wspaniale, że tylu ludzi dobrego serca pracowało przy tym projekcie.

W 2019 roku obchodziliśmy 100-lecie TPD w kraju, a w 2021 roku będziemy świętować 75-lecie TPD w Koszalinie. Obchody właściwie już rozpoczęliśmy. Wpisuję w nie także uruchomienie nowego przedszkola.

Podczas wspomnianego spotkania z przyjaciółmi usłyszałem, że „TPD kojarzy się z biedą, a tu [w przedszkolu] tyle nowoczesnych rozwiązań, duży budżet inwestycji”. Myślenie schematami w odniesieniu do tego, co robi TPD zwykle nie przynosi efektów – zapewniam. Wiele lat temu przyjęliśmy „złotą zasadę”, że oferujemy usługi na najwyższym poziomie. Uważam, że wysokie standardy powinny obowiązywać we wszystkich przedszkolach, nie tylko w naszych.

Kadra, narzędzia i energia – to trzy warunki realizacji „złotej zasady”. Dzieci muszą otrzymywać wszystko, czego potrzebują. Im większa jest skala potrzeb dzieci, tym więcej od nas otrzymują. Kadre o wysokich kwalifikacjach i stale podnosząca kompetencje, reagująca na zmiany systemów, procesów i metod. Narzędzia – najlepsze i najbardziej adekwatne do opieki, nauki i zabawy. Energia – dobra, czyli uśmiech, optymizm.

Jeżeli do tego dodamy dbałość o najwyższą jakość bez znacznego zwiększania kosztów utrzymania placówek – wyjdzie nam algorytm na wyjątkowość przedszkola TPD.

*Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie*



W telewizji „Max” o otwarciu przedszkola

Telewizja „Max” przygotowała z otwarcia nowego przedszkola relację, natomiast kilka dni wcześniej – w programie „O tym się mówi” – wystąpił **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek koszalińskiego TPD. Materiał dostępny jest na kanale You Tube: <https://youtu.be/aWCte4TrZbg>

Fot. telewizja Max

TPD i PEPKO

Nasza współpraca od 2017

Wspólne działania na rzecz rozwoju podopiecznych placówek wsparcia dziennego TPD

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci tpd.org.pl

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; koszalin@tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.



W rodzinnej atmosferze, w przyjaznym miejscu

Inauguracja działalności przedszkola „Przyjaciel Dziecka” – z przyczyn sanitarnych – musiała odbyć się poza murami placówki

Oficjalne otwarcie przedszkola „Przyjaciel Dziecka”, z udziałem gości z różnych środowisk i przedstawicieli instytucji, urzędów i organizacji, odbyło się 29 lipca br. Inaugurację poprzedziła konferencja prasowa, a uroczystość zwieńczyła ceremonia – po raz pierwszy – wręczenia nowej Nagrody Króla Maciusia. Wszystko to było podporządkowane rygorowi sanitarnemu.

Otwarcu towarzyszył cytat z amerykańskiego pisarza Roberta Fulghuma: „Wszystkiego, co naprawdę powinienem wiedzieć nauczyłem się w przedszkolu – o tym, jak żyć, co robić, jak postępować i współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat”. Jego książka pod tytułem „Wszystkiego, co naprawdę powinienem wiedzieć nauczyłem się w przedszkolu”, choć wydana w 1988 roku, wciąż w wielu krajach uznawana jest za międzynarodowy bestseller.

Rzeczy niewyjaśnione

– Wyobrażam sobie, że to najtrafniejsza definicja korzyści, jakie płyną dla nas z wychowania przedszkolnego – mówił **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie i gospodarz inauguracji, którą poprowadził **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek. – Ten sam autor, w rozwinięciu tego tekstu dodał: „Bądź świadomy, że istnieją rzeczy niewyjaśnione”. Za taką uważam spotkanie ludzi z różnych branż, którzy mimo pandemii stworzyli dzieciom to miejsce. Wszystkim Wam dziękuję!

Wśród wielu osób, które przyczyniły się do powstania placówki był **Robert Stępień**, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie i dyrektor jego koszalińskiego biura. Fundusz przeznaczył 70 tysięcy złotych na termomodernizację lokalu.

– Tego rodzaju prace zapewniają nie tylko energooszczędność, lecz także obniżają poziom zanieczyszczenia środowiska, a to interesuje nas najbardziej – wyjaśnił Robert Stępień.

Nagrody i odznaczenia

Jak kilkanaście innych osób otrzymał od TPD odznaczenie. Zarząd oddziału przygotował kilka wyróżnień: Odznakę „Przyjaciel Dziecka” w postaci odznaki lub witrażu wykonanego przez artystkę z gminy Brzeźno **Delfinę Adamiak** i Nagrodę Króla Maciusia (więcej – na str. 4).

Ceremonia otwarcia miała kilka odsłon. Poza odznaczeniami, przemówieniami i gratulacjami gości, uczestnicy obejrzeli krótkie filmy przygotowane przez stałego współpracownika TPD – **Marcina Golika**. Pierwszy był historią powstania placówki, a drugi – przewodnikiem po przedszkolu. Henryk Zabrocki powitał gości i podziękował partnerom za pomoc w realizacji inwestycji.

Wstęgieł przecięli: **Amelka** (w filmie wystąpiła w roli przewodnika), **Zygmunt Pyszkowski**, prezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie, **Robert Stępień**, **Tadeusz Leś**, **Kazimierz Okięczyc** i **Henryk Zabrocki**). Gości mogli również zwiedzić przedszkole.

Wsparcie dla potrzebujących

Nowe przedszkole to także placówka przygotowana i przystosowana dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych – z autyzmem, zespołem Aspergera – które mają zapewniony bezpłatny pobyt. Małe przedszkole, dla dzieci w różnym wieku, wspólnie uczących się i zbierających doświadczenia, to domena TPD.

– Dzięki temu atmosfera jest bardziej przyjazna, rodzinna, przedszkolaki rozwijają się w sposób naturalny, a nauczyciele mogą z każdym pracować indywidualnie – mówił Henryk Zabrocki. – Starsze dzieci uczą się od młodszych, młodsze – od starszych, czyli dokładnie tak, jak w życiu dorosłym.

– Wspieramy dzieci, które tego wsparcia potrzebują – przypomniał Bartosz Zabrocki. – W zespole mamy psychologa, logopedę, terapeutów. Specjaliści nasi zajmują się diagnozowaniem stanu zdrowia dzieci. Planujemy uruchomienie zajęć z dogoterapii, alpakoterapii i integracji sensorycznej.

W reżimie sanitarnym

Dla jeszcze lepszej opieki nad dziećmi ze specjalnymi potrzebami, oddział nawiązał współpracę z warszawską Fundacją Synapsis, która pomaga dzieciom i dorosłym z autyzmem oraz ich najbliższym (więcej – na str. 5). O rezultatach tej współpracy napiszemy w kolejnych wydaniach „Świata Dziecka”. Pierwsze maluchy przyszły do nowego przedszkola w poniedziałek, 3 sierpnia br.

– Mimo pandemii, choć w reżimie sanitarnym, placówka stara się działać normalnie – powiedział Bartosz Zabrocki. – Zakupiliśmy automat do dezynfekcji rąk, a ze środków z pro-



Przed oficjalnym otwarciem odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele TPD odpowiadali na pytania dziennikarzy.

gramu „Społecznik na ratunek” – urządzenie do ozonowania pomieszczeń oraz znaczny zapas środków do dezynfekcji.

Zygmunt Pyszkowski przywiózł dzieciom prezent. Pochwalił oddział: – W kraju ma niewiele przedszkoli i zróżnicowane formy pracy z dziećmi. Potrafi pomagać młodym ludziom. Stale rozwija się i dostosowuje do potrzeb najmłodszych.

Piotr Pawłowski
Fot. Marcin Golik

Laureaci odznaki „Przyjaciel Dziecka” (witraż)

- Przedsiębiorstwo Usług Budowlanych Leś
- Grażyna i Zbigniew Kaweccy, właściciele firmy Meble Komfort Kaweccy
- Lech Wojciechowski, prezes firmy Ekowodrol w Koszalinie
- Robert Stępień, zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie
- Paweł Mirowski, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie

Laureaci odznaki „Przyjaciel Dziecka” (odznaka)

- Adam Otkęła, kierownik budowy Przedsiębiorstwa Usług Budowlanych Leś
- Jakub Strupczewski, grafik
- Krzysztof Łukawski, właściciel drukarni A-Plus w Koszalinie



Koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) ma wpisana w swoją długoletnią historię i aktywną terażniejszość misję nagradzania i wyróżniania osób i podmiotów, które – w różnej postaci i na rozmaitych płaszczyznach – angażują się w działalność na rzecz najmłodszych i współpracują z TPD dla dobra dzieci i młodzieży.

Poza przyznawaniem tradycyjnych pięciu odznaczeń, wynikających z możliwości regulaminowych oraz decyzji Zarządu Głównego w Warszawie i Zarządu Oddziału w Koszalinie, od 2019 roku koszalińskie TPD nagradza osoby wyróżniające się szczególnym zaangażowaniem w pomaganiu dzieciom Certyfikatem Anioła – „Anioły się wśród nas”.

– *W ciągu roku przyznaliśmy tych godności zaledwie kilkanaście* – mówi **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – *Uważamy „Anioły” za odznaczenie wyjątkowe w skali kraju i prestiżowe w środowisku działaczy społecznych oraz pracowników instytucji, organizacji. Dostrzegamy osoby, których codziennej pracy najczęściej nie widać, a stanowi ona podstawę rozwoju młodego człowieka.*

Anioły i król Maciuś

„Anioły” przyznaje kapituła, złożona z działaczy i pracowników TPD. Każda kandydatura, zanim stanie się nominacją, przechodzi proces weryfikacji.

W tym roku oddział postanowił uruchomić kolejną godność – Nagrodę Króla Maciusia, która po raz pierwszy została przyznana czterem osobom podczas otwarcia nowego przedszkola w Koszalinie.

– *To wyróżnienie nowej kategorii* – wyjaśnia Henryk Zabrocki. – *Otrzymują ją, w podobnym trybie, co „Anioły”, czyli przy zachowaniu dość wymagających kryteriów, osoby wspomagające TPD w prowadzeniu przedszkoli. Tych placówek mamy obecnie osiemnaście. Planujemy*

uruchamianie kolejnych, zbieżnych ze zmieniającymi się potrzebami dzieci i oczekiwaniami rodziców. Przedszkola tepedowskie są czymś więcej niż tylko przedszkolami. To placówki nowej generacji, w których dzieci rozwijają się w myśl założenia

Tak więc Nagroda Króla Maciusia – odnosząca się do legendarnego bohatera z popularnej powieści Janusza Korczaka – jest i będzie przyznawana osobom za działania na rzecz dzieci w przedszkolach. Osobom, które chcą i potrafią przekazać dobro najmłodszym.

Godność stanowi: oryginalna statuetka autorstwa **Kamili Łukawskiej**, autorki prac malarskich i ceramicznych, certyfikat z laudacją i wpis do Księgi Nagrody Króla Maciusia. Autorem laudacji jest **Piotr Pawłowski**, dziennikarz, redaktor prowadzący „Świat Dziecka”.

Laudacja Nagrody Króla Maciusia

Oto jej treść: „Jedyną rzetelną i uczciwą miarą dobra są rezultaty jego oddziaływania. Dobra, które bezinteresownie sływa od ludzi do ludzi, nie sposób jednak wartościować. Dobro jest bowiem samo w sobie tak bezcenne, jak najrzadziej odkrywane okruchy minerałów z innej epoki, a może z innego porządku świata.

Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie wyróżnia specjalną nagrodą Króla Maciusia za działania na rzecz dzieci w przedszkolach osoby, które chcą i potrafią przekazywać dobro najmłodszym. Przedszkola nasze to miejsca wyjątkowe, dlatego wspierane są przez ludzi wyjątkowych.

W nazwie nagrody kapituła przyznająca wyróżnienie postanowiła skorzystać z symbolu bohatera znanej książki Janusza Korczaka, uznając, że nie ma lepszego wzorca od postaci, która dążyła do zrównania dzieci z dorosłymi. Mały, odważny król nie dopiął swego, lecz pozostał godłem walki o dobro dzieci.

Miło nam przyjąć do elitarnego grona nagrody Króla Maciusia nową osobistość. Dla nas to zaszczyt i przyjemność, że Królestwo

Dobroci zyskuje nowych mieszkańców. Wielce czcigodny Laureacie, odbierając tę godność pamiętaj, proszę, że nie ma nic ważniejszego od uśmiechu szczęśliwego dziecka”.

Zaszczyt i radość!

Pod każdym certyfikatem widnieje podpis prezesa Henryka Zabrockiego. Kamila Łukawska o współpracy z TPD napisała na swoim profilu FB: „To dla mnie wielki zaszczyt i niesamowita radość! Zostałam zaproszona do realizacji wspaniałego projektu! Tematyka po prostu złapała mnie za serce. Zatelefonował do mnie prezes (...) Henryk Zabrocki z prośbą o wykonanie nagrody, która będzie podziękowaniem za dobro i serce dorosłych działających na rzecz dzieci.

Temat od razu mnie zainspirował. W mojej głowie pojawił się motyw króla Maciusia z powieści Janusza Korczaka. Chłopiec został wrzucony w świat dorosłych i musiał z dnia na dzień poznać zasady nim rządzące. Maciuś podejmował trudne decyzje, dziwił się, obserwował dorosłych. Pomyślałam, że chłopiec podziękowałby dziś tym osobom, które przyczyniają się do tego, by ich życie było szczęśliwe, bezpieczne, oparte na szacunku i miłości.

Projekt i interpretacja bardzo spodobały się panu Henrykowi. Od początku współpraca układała nam się w przyjaznej, ciepłej i twórczej atmosferze. Tak oto powstała statuetka. Bajkowa metafora? Cudowne przesłanie? Konik? Nagroda Króla Maciusia! Do nagrody dołączony jest certyfikat z przepiękną laudacją (...).

Cieszę się niezmiernie, że mogą być częścią tak cudownej inicjatywy, tym bardziej, że od zawsze dobro dzieci było czymś, co zasiedlało gdzieś głęboko moje serce. Mam taką cichą nadzieję, że Nagroda Króla Maciusia będzie trafiać do jak największej liczby osób mających wielkie serducho i rozsiewających dobro i szczęście wśród najmłodszych. Po prostu bajka!”

Magdalena Grzybowska
Fot. TPD Koszalin

Od kilkunastu lat konsekwentnie realizujemy politykę rozwoju sieci naszych placówek, ze szczególnym uwzględnieniem przedszkoli. Równolegle, z takim samym powodzeniem i zainteresowaniem rodziców, prowadzimy przedszkola w miastach i na wsiach, a te ostatnie stały się specjalnością oddziału. Większość naszych placówek działa na obszarach wiejskich.

Nie przeszkodziła nam nawet pandemia



Bartosz Zabrocki poprowadził uroczystość otwarcia nowego przedszkola



Podczas otwarcia: Bartosz Zabrocki (z lewej) w towarzystwie Zbigniewa Kaweckiego z zaprzyjaźnionej z TPD firmy Meble Komfort Kawecy

Od ubiegłego roku [2019 – dop. red.] prowadzimy także dwa małe żłobki – w Kluczkowie i Oparnie w gminie Świdwin. Placówki te są pierwszymi w Polsce prowadzonymi przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i myślę, że jednymi z niewielu w miejscowościach, które nie są stolicą gminy.

Współpraca z Synapsis

W przypadku nowego przedszkola w Koszalinie szukaliśmy lokalu, który przede wszystkim zapewniłby wygodne i bezpieczne warunki do pracy z dziećmi.

Zależało nam, żeby było to miejsce położone blisko dla rodziców. „Przylesie” [w zasobach Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”] to największe osiedle w mieście, a obiekt – po zlikwidowanym sklepie – zlokalizowany jest bezpośrednio przy nowych i nowopowstałych blokach. Najlepiej i najpełniej pasował do naszej koncepcji.

Realizacja inwestycji to wypadkowa kilku zdarzeń. Wśród naszych przedszkolaków są dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Od dłuższego czasu nosiliśmy się z zamiarem utworzenia przedszkola, które jeszcze lepiej odpowiedziałoby na ich potrzeby. Żeby zbudować takie miejsce – korzystając z doświadczenia najlepszych – nawiązaliśmy kontakt z Fundacją Synapsis z Warszawy (więcej – w ramce).

Tylko ściany i dach

Projekt przygotowaliśmy ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego. Spotkaliśmy się z prezesem „Przylesia”, Kazimierzem Okińskim i przedstawiliśmy mu pomysł na stworzenie przedszkola przy ulicy Tatarkiewiczza.

Szukaliśmy firmy, która zrealizuje dla nas

remont, a właściwie budowę, ponieważ praktycznie z lokalu pozostały same ściany zewnętrzne i dach, wszystko włącznie z posadzkami zostało wykonane na nowo.

Realizacja inwestycji była trudnym zadaniem. Niezbędne okazało się opracowanie projektu budowlanego, audytu energetycznego, uzyskanie pozwolenia na budowę, stworzenie projektu wnętrza, przeprowadzenie procedur związanych z zakupami oraz – a może przede wszystkim – pozyskanie środków na inwestycje.

Inwestycja w pandemii

Prace objęły: wyburzenie ścianek i postawienie nowych z nowym podziałem pomieszczeń, wymianę instalacji, stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenie posadzki i dachu, powstanie nowej elewacji oraz energooszczędnego oświetlenia, modernizację instalacji grzewczej i przeciwpożarowej.

Całość działa się w czasie pandemii, co również miało wpływ na przebieg zadania. Część parterów współpracowała z nami już wcześniej, przy poprzednich realizacjach. Udało nam się także pozyskać nowych przyjaciół.

Dla przykładu, po raz pierwszy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, który ma także biuro koszalińskie, udzielił dotacji dla stowarzyszenia, które prowadzi przedszkole. Nowym przyjacielem, bez którego ta inwestycja nie mogłaby powstać jest przedsiębiorstwo budowlane „Leś”, które całość wykonało i w znacznej mierze zrezygnowało z zarobku.

Dwie duże sale dla dzieci

Przedszkole jest dwuoddziałowe, składa się z dwóch dużych sal dla dzieci, każda z łazienką, sali do zajęć indywidualnych, gabinetu logopedycznego, kuchni i zmywalni oraz toalety

dla kadry i rodziców. Wnętrza zostały zaaranżowane przez – od dawna z nami współpracującą – Gretę Grabowską, artystkę plastyka, architekta wnętrz.

Dzięki pozyskaniu pieniędzy z Unii Europejskiej zakupiliśmy najnowocześniejszy sprzęt, w tym „magiczny dywan”, a zamiast tradycyjnej tablicy są dotykowe ekrany, po których dzieci mogą rysować palcami.

Dodatkowo, w nieodległej przyszłości, utworzymy salę doświadczenia świata i kabinę integracji sensorycznej. Będą one zlokalizowane po sąsiedzku, czyli w innym naszym punkcie przedszkolnym – przy ulicy Dąbka.

*Bartosz Zabrocki
Fot. Marcin Golik*

Autor jest dyrektorem placówek koszalińskiego oddziału TPD.

Misja Fundacji Synapsis to niesienie profesjonalnej pomocy dzieciom i dorosłym osobom z autyzmem i ich rodzinom oraz wypracowywanie systemowych rozwiązań, które poprawią jakość ich życia.

Celem Fundacji jest umacnianie, propagowanie i wspieranie: rozwoju więzi rodzinnych i społecznych, podmiotowości i godności jednostki i rodziny, wspólnotowości w rodzinie i społecznościach, własnych możliwości ludzi, zwłaszcza poczucia kompetencji społecznej, inicjatywy i kreatywności, podmiotowości jednostki w środowisku zawodowym, humanizacji pracy i własności, potęgowania zdrowia psychicznego, rozwoju umiejętności psychoprophylaktycznych i profesjonalnego doradztwa i pomocy ludziom.



Przed rozpoczęciem uroczystości, wszystkie godności i odznaczenie w pogotowiu czekały na swój czas.



Wstęp muzyczny, czyli taneczne i wokalne powitanie gości w wykonaniu przedszkolaków z „Przyjaciela Dziecka”.

Goście, godności i wielkie



Z konieczności w maseczkach, z obowiązkową dezynfekcją rąk i z zachowaniem dystansu społecznego, mimo to goście dopisali. Niektórzy nawet przyszliz z prezentami dla przedszkolaków.



Gości powitał Henryk Zabrocki, prezes oddziału TPD, w otoczeniu współpracowników. – To nasze trzecie przedszkole w Koszalinie – powiedział. – Zakładamy, że nie ostatnie.



Robertowi Stępniovi, zastępcy dyrektora WFOŚiGW w Szczecinie, odznaczenie wręczyli: Henryk Zabrocki i Zygmunt Pyszkowski, prezes zachodniopomorskiego TPD w Szczecinie



Greta Grabowska, zaprzyjaźniona artysta plastyk, twórczyni oryginalnej aranżacji przedszkola, otrzymała Nagrodę Króla Maciusia. Na uroczystość przyszła z pękiem kolorowych baloników



Gościem otwarcia był Zygmunt Pyszkowski (z prezentem dla dzieci). – Koszaliński oddział okręgowy jest najlepszy w Polsce – oznajmił



Wśród osób przycinających, a właściwie nacinających wstęgę, znalazł się Kazimierz Okińczyc, prezes spółdzielni „Przylesie”



Gratulacje na ręce Henryka Zabrockiego złożył również Krzysztof Stobiecki, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie



Nagroda Króla Maciusia za zasługi powędrowała do Kazimierza Okińczyca. Obok stoi Katarzyna Radko, zastępca prezesa koszalińskiego TPD

Fot. Marcin Golik

otwarcie „Przyjaciela Dziecka”



Z dziećmi stoją: Jadwiga Kozłowska-Czyż, główna księgowa oddziału i Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek koszalińskiego TPD



Greta Grabowska przed obiektywem kamery Marcina Torbińskiego, w rozmowie z Mateuszem Prusem, dziennikarzem telewizji „Max”.



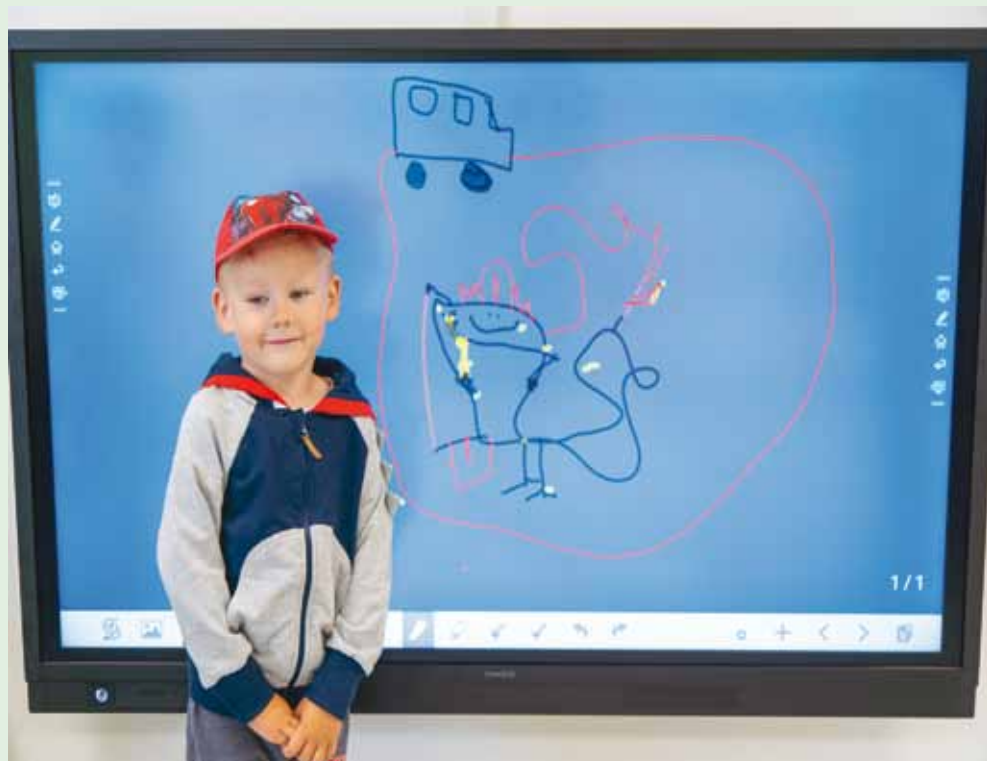
Kolejny centymetr przeciął Robert Stępień, który później w niezwykle ciepłych słowach wypowiedział się o współpracy WFOŚiGW z TPD.



Dzieci przetestowały magiczny dywan, czyli elektroniczną pomoc dydaktyczną do ćwiczeń, gier i zabaw ruchowych.



Amelka – jedna z bohaterek otwarcia. Dziewczynka zagrała przewodniczkę po przedszkolu w filmie na otwarcie zrealizowanym przez Marcina Golika.



Furorę wśród przedszkolaków z pewnością zrobią nowoczesne dotykowe ekrany multimedialne, na których można rysować... palcem

Nasze przedszkola są wyjątkowe!

Przedszkola prowadzone przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) zaczęły powstawać od 2006 roku, w czasie, kiedy w Polsce funkcjonowały właściwie jedynie klasyczne przedszkola publiczne. Nie było innych form wychowania przedszkolnego.

TPD zakładało wiejskie ogniska przedszkolne, punkty przedszkolne i przedszkola. O ile w Koszalinie i w Kołobrzegu nasze placówki stanowiły uzupełnienie oferty miejskiej, o tyle w małych miejscowościach i na wsiach niejednokrotnie były jedynymi miejscami kulturotwórczymi i sprawującymi zorganizowaną opiekę dla najmłodszych.

Warto pamiętać, że jako placówki niepubliczne podlegamy prawu oświatowemu, podobnie, jak przedszkola publiczne. Obowiązuje nas ta sama podstawa programowa i podobne programy wychowania.

Obecnie prowadzimy 16 przedszkoli w miastach i gminach (w promieniu 80 km od Koszalina); są to placówki małe, przyjazne maluchom, z rodzinną atmosferą, w których przebywają dzieci w różnym wieku. Takie mieszane wiekowe grupy są najbardziej naturalną formą wychowania i nauki.

Staramy się, by nasze dzieci miały jak najwięcej swobody i mogły samodzielnie decydować o rodzaju własnej aktywności – tak jak zaleca to pedagogika Marii Montessori. Aby uczyły się przede wszystkim poprzez zabawę.

Różnowiekowe grupy są dla dzieci dużą wartością, sprzyjają samokształceniu, swobodnemu kontaktowi, pozwalają na skuteczną naukę bez systemowego przymusu i współzawodnictwa. Bo jak porównywać dzieci w różnym okresie ich rozwoju? Obserwując i współpracując maluchy uczą się od siebie najwięcej. Sekret tkwi w samym dziecku, jego gigantycznych zdolnościach adaptacyjnych i biologicznemu zapisowi, który reguluje stopniowo dla każdego dziecka nieco zróżnicowanym rozwojem biopsychospołecznym.

Choć trudno w to uwierzyć nie trzeba organizować maluchowi każdej sekundy życia, aby rozwijało się prawidłowo. Niestety, dzisiejszy



system edukacji o tym zapomina. Placówki są doskonale wyposażone, pracują w nich kierunkowo wyszkoleni specjaliści, którzy podążają za dzieckiem nie krępując jego naturalnego rozwoju, lecz wspierając go.

Organizujemy zajęcia specjalistyczne z psychologiem, logopedą. Jesteśmy przygotowani nieść pomoc dzieciom o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Diagnozujemy dzieci pod kątem deficytów rozwojowych.

*Anna Poznańska
Fot. Piotr Pawłowski*

Gratulacje i życzenia na otwarcie nowego przedszkola

W związku z otwarciem nowego przedszkola, koszaliński oddział TPD otrzymał wiele listów i maili z gratulacjami i życzeniami. Korespondencja adresowana jest do Henryka Zabrockiego, prezesa TPD w Koszalinie, jako przedstawiciela oddziału i środowiska tepedowskiego na Pomorzu Środkowym. Oto fragmenty trzech nadesłanych listów (tytuły pochodzą od redakcji).

Wzorowa działalność koszalińskiego TPD
„Wędrując przez stulecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w latach 1919-2019, z ogromną satysfakcją możemy stwierdzić, że nasze Stowarzyszenie, pełniąc misję organicznej pracy u podstaw, dobrze służyło i nadal służy

dzieciom, młodzieży i rodzicom w szesnastu oddziałach wojewódzkich (regionalnych) TPD, od bardzo dobrego Dolnośląskiego do wspaniałego Zachodniopomorskiego, w którym wzorową działalność w aspekcie organizacyjnym i merytorycznym prowadzi koszaliński Oddział Okręgowy TPD

W kraju – obok wielu innych placówek – oddziały TPD utworzyły 58 przedszkoli, najwięcej w województwie zachodniopomorskim, a Wsze wspaniałe przedszkole dla dzieci z okręgu koszalińskiego TPD, jest już siedemnaste.

W związku z powyższym z radością podkreślam ten wspaniały sukces, otwierający nowe stulecie w środowiskowej działalności TPD. Osoby i instytucje, które stworzyły tę piękną placówkę z serdeczną wdzięcznością wpisujemy do Złotej Księgi. W imieniu Zarządu Głównego TPD gorąco Wam gratuluję i dziękuję!

Drogie Dzieci! Wyrażam radość, że już jesteście w Waszym Przedszkolu! Pod piękną nazwą „Przyjaciół Dziecka”!

Szanowni Rodzice! Pracujmy wspólnie, aby nasze dzieci były szczęśliwe w otoczeniu wspaniałej, profesjonalnej kadry opiekuńczej, pedagogicznej i psychologicznej.

Jeszcze raz gorąco i serdecznie Was pozdrawiam i dziękuję!

*Wiesław Kołak
prezes Zarządu Głównego TPD
w Warszawie*

Poprawa jakości powietrza

„Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje z okazji uroczystego otwarcia (...). Dzięki kompleksowej termomodernizacji obiektu, dofinansowanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, najmłodszy koszalinianin zyskał nowe

miejsce nauki, zabawy i wypoczynku.

Co szczególnie cieszy – realizacja inwestycji, obejmującej między innymi: ocieplenie budynku, wymianę okien i drzwi na energooszczędne oraz montaż nowej instalacji centralnego ogrzewania – przyczyni się do poprawy powietrza, którym wszyscy oddychamy”.

*Robert Stępień,
zastępca prezesa WFOSiGW
w Szczecinie*

Pod skrzydłami wyjątkowej organizacji

„Z okazji otwarcia (...) proszę przyjąć serdeczne podziękowania i słowa uznania dla wszystkich, którzy przyczynili się do realizacji tak ważnej i cennej inicjatywy.

Doceniam ogromny trud, jaki każdego dnia wkładają Państwo w pracę wychowawczą i edukacyjną, która służy rozwojowi dzieci i młodzieży. Praca ta przynosi ogromne korzyści w ich dorosłym życiu, pozwala rozwijać ich młodzieńcze pasje i zainteresowania.

Nieocenione są zasługi Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w budowaniu podstaw systemu oświaty i opieki. Przedszkola i świetlice są tego najlepszym przykładem. Państwa wyjątkowe zaangażowanie pozwala wierzyć, że każde potrzebujące dziecko znajdzie schronienie pod skrzydłami tej wyjątkowej organizacji.

Życzeń Państwu zadowolenia z pracy z dziećmi, satysfakcji z osiągnięć wychowanków, realizacji własnych planów i zamierzeń, dalszych sukcesów w oddziaływaniach edukacyjnych, wychowawczych o opiekuńczych. Najmłodszym zaś - przede wszystkim przyjemnej nauki i dobrej zabawy w nowym przedszkolu”.

*Andrzej Kierzek
zastępca prezydenta Miasta Koszalina*



Historia koszalińskiego TPD

(część 1)

Od tego wydania „Świata Dziecka”, w nawiązaniu do przyszłorocznej 75. rocznicy powstania oddziału organizacji na ówczesnych ziemiach odzyskanych, czyli Pomorza Środkowym, rozpoczynamy publikację cyklu „Historia koszalińskiego TPD”. Co miesiąc, aż do końca 2021 roku, będziemy prezentować inną kartkę z kalendarza TPD w Koszalinie. Rozpoczynamy od pionierskiego okresu pierwszych lat po zakończeniu działań wojennych. Zapraszamy do lektury.

Historia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie przypomina dzieje stowarzyszenia w wielu innych miastach kraju. Dzisiejsze TPD powstało, jako Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD), w kwietniu 1946 roku. Koszalin powojenny był miastem pionierów ze Wschodu, przesiedleńców z Wielkopolski, ludzi poszukujących nowego miejsca w życiu. Nikomu nie było łatwo. W atmosferze nadziei, niepewności i odbudowy, dzięki ludziom wrażliwym, opiekuńczym i odpowiedzialnym, powstała i rozwinęła skrzydła organizacja, która od ponad siedmiu dekad pomaga najmłodszym mieszkańcom Pomorza Środkowego.

Najstarsi działacze koszalińskiego TPD wspominają, że organizacja szybko zakorzeniła się na tych ziemiach dzięki „żywej glebie”, „właściwej uprawie owoców” i „szybkemu uświadomieniu sobie [przez mieszkańców] nowych potrzeb społecznych”. Po wojnie do Koszalina przyjechało wielu ludzi światłych, doświadczonych zawodowo, wykształconych w szkołach przedwojennych. Nie mieli złudzeń, że ktokolwiek cokolwiek im ofiaruje. Wszystko musieli budować od podstaw, samodzielnie. Stąd tak duża determinacja w działaniu.

Miasto dwóch regionów

Ziemie zachodnie, przed długie lata nazywane „odzyskanymi” kojarzyły się z tymczasowością i nietrwałością, chociaż osiedleńcy szybko zapuszczali tu korzenie. Nie przeszkadzało im również to, że w połowie zburzony przez rozmyślne działania Armii Czerwonej Koszalin długo podnosił się z ruin. Śródmieście leżało w gruzach, główna ulica była nieprzejezdna. Brakowało mieszkań, większość była zniszczona, niektóre zajęte przez Niemców.

W pierwszym półroczu 1945 roku przez Pomorze Zachodnie przeszły kolejne fale migracyjne. W poniemieckim Koszalinie Polaków było niewiele. Jak pisał w książce „PPR

w Koszalinie 1945-1948” (Ośrodek Badań Naukowych KTSK, Koszalin 1972) Jerzy Miller: „Przebywała tu [w mieście i w okolicy] nieliczna grupa Polaków – byli jeńcy wojenni, robotnicy przymusowi wywiezieni z kraju, żołnierze jednostek frontowych zdemobilizowani ze względu na stan zdrowia”.

W tak trudnych okolicznościach powstało koszalińskie TPD (wtedy – RTPD), które w 2015 roku obchodziło 70-lecie. Dzisiejszy Oddział Okręgowy pozostaje jedną z najstarszych i największych organizacji pozarządowych w mieście i regionie definiowanym dwojako: Koszalin, obok Słupska, tworzy Pomorze Środkowe, lecz administracyjnie – od 1999 roku – przynależy do województwa zachodniopomorskiego ze stolicą w Szczecinie.

Zdrowe, syte, bezpieczne

Pierwsze, założycielskie posiedzenie RTPD odbyło się w Powiatowym Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej. Uczestniczyło w nim 25 osób, delegatów nowo utworzonych urzędów, instytucji, organizacji, szkół, partii politycznych i przedsiębiorstw. Na liście obecności znaleźli się między innymi pełnomocnicy rządu, przedstawiciele prokuratury, starostwa, Zakładu Przemysłu Lnu i Konopi, Fabryki Mydła, Gimnazjum i Liceum, Rozlewni Piwa i Wytwórni Lemoniady, właściciele sklepów – z obuwiami, kapeluszniami.

Uczestnicy spotkania przede wszystkim rozmawiali o problemach mieszkańców zasiedlających miasto. Padło wiele postulatów, w tym podniesienia poziomu bezpieczeństwa. Dzieci, które w Koszalinie pozostały i dzieci, które przyjechały z pierwszymi transportami osadników, wymagały opieki, wychowania, wykształcenia. Wojna zmieniła wszystko, w tym sposób postrzegania potrzeb najmłodszych. Dziecko miały być zdrowe, syte, bezpieczne, a więc ukryte przed okupantem. Nikt nie martwił się o jego rozwój, naukę, kondycję psychiczną, traumy.

Inicjatorzy powołania RTPD ustalili zakres

działania oddziału. Trwało dożywianie najuboższych, funkcjonowała opieka nad dziećmi matek pracujących. Brakowało wszystkiego, stąd wnioski o wystąpienie do Polaków mieszkających w USA o wsparcie rodaków zasiedlających obszary nowej Polski. Pomysł nie zyskał akceptacji zgromadzonych.

Składki, zbiórki i potracenia

Pierwsze zebranie plenarne RTPD, z udziałem – jak czytamy w sprawozdaniu – „delegata Centrali RTPD w Warszawie” odbyło się w kwietniu 1946 roku. W maju ukonstytuował się zarząd, którego przewodniczącym został Teofil Krzyńówek. Oddział miał utrzymywać się ze składek członkowskich, zbiórek ulicznych i „potraczeń od cen biletów na imprezy kulturalne i sportowe”. Zarząd Główny RTPD finansował utrzymanie skromnej bazy lokalowej, miejscowe zakłady pracy – wspomagały organizację przedsięwzięć adresowanych dla dzieci.

Trudno było oszacować liczbę dzieci przebywających w Koszalinie, szkoły dopiero rozpoczęły działalność, mimo to działacze RTPD zorganizowali poradnię lekarską, kolonie i półkolonie, a ponadto Ogród Jordanowski i żłobek, który miał wspierać działalność sierocińca i całodziennej ochrony dla dzieci do drugiego roku życia. Kiedy dzieci miały opiekę, dorośli mogli pracować, a popołudniami i w dni wolne pomagać w odgruzowywaniu miasta.

W latach powojennych różnie układała się współpraca oddziału koszalińskiego ze szczecińskim. Jak wynika z protokołów, na przykład działacze szczecińscy odmówili koszalińskim subwencji, później jednak zgodzili się na zagospodarowanie obiektu w Mielnie z przeznaczeniem na kolonie letnie. Z biegiem lat ta współpraca sąsiedzka przybrała kształt partnerstwa, zwłaszcza, że obydwie regiony borykały się z tymi samymi problemami. *cdn.*

Henryk Zabrocki, Piotr Pawłowski
Fot. archiwum TPD



Legnicka pocztówka z wakacji w Międzyzdrojach

Od 2008 roku organizujemy kolonie dla dzieci i młodzieży na gościnnym obszarze działania Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie i Oddziału Okręgowego TPD w Koszalinie. Dotychczas siedem razy gościliśmy w Kołobrzegu, po raz dziewiąty przebywamy w Międzyzdrojach.

Od czterech lat jesteśmy stałymi czytelnikami Waszego miesięcznika „Świat Dziecka”, wydawanego pod redakcją Piotra Pawłowskiego, uważanego w TPD za „redaktora stulecia”. Dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu całego Waszego oddziału udało się wydać kilka publikacji z okazji jubileuszu TPD, a także wiele wydawnictw o działalności TPD w Koszalinie.

Jako wieloletni działacz jestem pod wrażeniem różnorodnej działalności koszalińskiego oddziału TPD, który funkcjonuje pod przewodnictwem oddanego i wielce zasłużonego dla organizacji Henryka Zabrockiego. Wasza wszechstronna działalność dla dobra dzieci wnosi znaczący wkład w stuletni dorobek naszego stowarzyszenia.

Jestem niezwykle zaszczycony, że mogłem dwukrotnie uczestniczyć w wyjątkowych uroczystościach TPD w Koszalinie – w 2018 roku w koncercie „Przyjaciele – dzieciom” (wraz z moim zastępcą Dariuszem Czekajem) i w 2019 roku w ceremonii pasowania na Kawalera Orderu Uśmiechu Henryka Zabrockiego (wraz z moją żoną i wnukiem).

Poznaliśmy Wasze przyjazne dzieciom ogniska, przedszkola i ośrodki wsparcia dziennego, a także wielu wyjątkowych działaczy. Osobiście szczerę się dwoma wyróżnieniami oddziału koszalińskiego. Jestem wdzięczny, że Henryk Zabrocki wraz z małżonką dwukrotnie gościł w Legnicy, a trzykrotnie odwiedził nasze kolonie w Międzyzdrojach.

Został wyróżniony przez Dolnośląski Oddział Regionalny z okazji 75- lecia TPD na Dolnym Śląsku „Medalem Wdzięczności”, a przez Oddział Okręgowy TPD w Legnicy – statuetką „Serce za serce”.

Pozdrawiam redakcję „Świata Dziecka”, wszystkich działaczy TPD, a szczególnie Bartosza Zabrockiego, który kontynuuje i rozwija dzieło Ojca i jest przyszłością TPD.

Serdeczne pozdrowienia!
Kazimierz Pleśniak

Międzyzdroje, 21 lipca 2020 roku

Autor jest prezesem zarządu Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego TPD z siedzibą we Wrocławiu i Oddziału Okręgowego TPD w Legnicy. W lipcu br. był kierownikiem kolonii dla dzieci i młodzieży z Dolnego Śląska, która odbyła się w Międzyzdrojach.

Odwiedziny w Międzyzdrojach

Wypoczywające w Międzyzdrojach dzieci z legnickiego TPD odwiedził **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału TPD.

– Prezes Kazimierz Pleśniak od wielu lat jest jednym z naszych najbliższych przyjaciół – przyznał. – Odwiedza Koszalin, bywa na naszych uroczystościach, gości nas u siebie, często rozmawiamy. Skorzystałem z jego zaproszenia do spotkania w Międzyzdrojach.

Legnicę w województwie dolnośląskim od Międzyzdrojów w zachodniopomorskim dzieli spora odległość – ponad 400 kilometrów. Dla młodych i najmłodszych legniczan atrakcją wypoczynku wakacyjnego poza domem jest nie tylko bliskość morza, lecz także inny klimat, otoczenie, atrakcje dla dzieci.

– Podopieczni legnickiego TPD są uśmiechnięci i bawią się doskonale – oznajmił po powrocie z Międzyzdrojów Henryk Zabrocki. – Widać wyraźnie, że wypoczynek nad morzem bardzo im służy. Lubią i trochę znają nasz region, zwłaszcza, że bywają także w Kołobrzegu. Pojechałem z drobnymi upominkami tepedowskimi, które zostały z radością przyjęte.

Ponadto Henryk Zabrocki, wspólnie z Kazimierzem Pleśniakiem (oba panowie na zdjęciu obok), wręczyli kolonistom medale za osiągnięcia sportowe. (id)

Fot. TPD Koszalin

Oddział TPD w Legnicy

Istnieje nieprzerwanie od 1945 roku. Pełni istotną rolę, uzupełniając działalność samorządu w zakresie opieki społecznej. Główne obszary aktywności oddziału to: organizacja czasu wolnego dzieci – wypoczynku letniego i zimowego – rozwój ich zainteresowań, pośrednictwo oraz rzecznictwo praw dzieci i młodzieży. W latach 2008-2010 nastąpił dynamiczny rozwój legnickiego TPD – powstały nowe koła, a oddział stał się największym w kraju i wiodącym na Dolnym Śląsku. Skupia ponad dwa tysiące członków, zrzeszonych w ponad 100 Kołach Przyjaciół Dzieci, które działają w szkołach, przedszkolach, przy placówkach opiekuńczo-wychowawczych, zakładach pracy, uczelniach. Najwięcej kół – ponad 50 – działa w Oddziale Miejskim w Legnicy. TPD ma największy i najaktywniejszy w mieście wolontariat – skupia 400 osób.

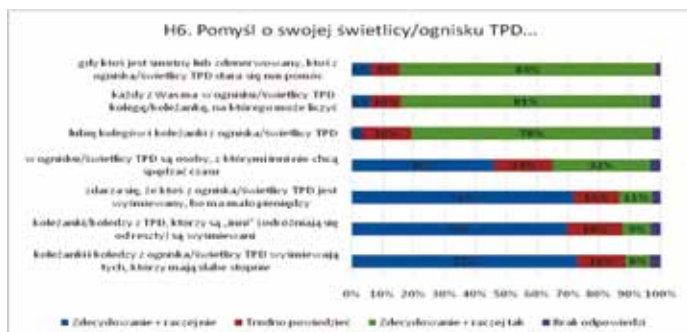
Stwórzmy dzieciom bezpieczną przestrzeń cyfrową

Prezentujemy ostatni fragment badania, przygotowanego w ramach projektu „Cyfrolatki – przeciwdziałanie hejtowi i mowie nienawiści w Internecie”, sfinansowanego przez Pepco, a zrealizowanego przez Wojciecha Ronatowicza, pedagoga, eksperta Forum Bezpiecznego Internetu. Badanie miało na celu pogłębienie wiedzy o funkcjonowaniu w cyberprzestrzeni dzieci i młodzieży (9-16 lat) z ognisk i świetlic Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). 57 proc. badanych stanowiły dziewczynki. Analizy statystyczne przygotował Andrzej Wichrowski.

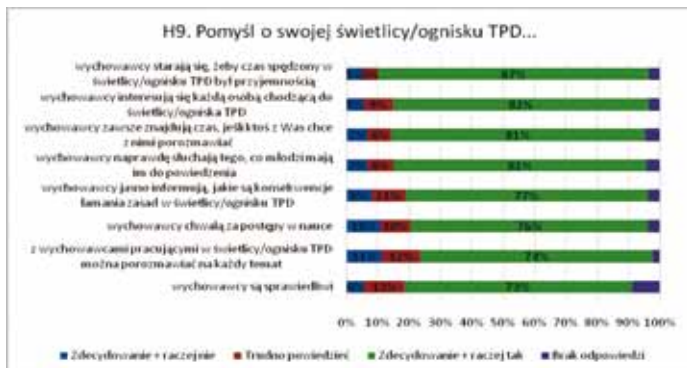
Z przeprowadzonych badań wynika, że w dużej mierze założenia te [dotyczące profilaktyki związanej z tematem badań – dop. red.] są realizowane w placówkach TPD.

Atmosfera w placówkach TPD

Poprosiliśmy naszych małoletnich respondentów, by podzielili się z nami swoimi opiniami dotyczącymi funkcjonowania ognisk i świetlic TPD. Zdecydowana większość młodych (83%) wskazuje, że otrzymuje wsparcie w ognisku, kiedy są smutni bądź zdenerwowani. Równie wysoki odsetek (81%) odnotowujemy w odpowiedzi na pytanie, czy młodzi mają kolegą/koleżankę, na którego mogą liczyć. Trzy czwarte „cyfrolatków” lubi swoich kolegów i swoje koleżanki, co z pewnością łączy się z życzliwą atmosferą – niewysmiewania się z gorszych ocen bądź statusu ekonomicznego.



Również bardzo wysoko jest oceniana praca wychowawczyń i wychowawców pracujących w placówkach TPD. Dzieci i młodzież zauważają, że dorośli starają się, aby zajęcia były przyjemnością (87%), są zaangażowani w sprawy każdego wychowanka (82%) i chętnie z nimi rozmawiają (81%). Otrzymują pozytywne wsparcie przy odrabianiu lekcji (76%).



„Cyfrolatki” w świetlicach i ogniskach czują się bezpiecznie (85%) i dobrze (79%). Zajęcia prowadzone w placówkach TPD są ciekawe (75%) i młodzi lubią tam chodzić (78%).

Warto byłoby w świetlicach i ogniskach TPD cyklicznie powtarzać zajęcia dotyczące zasad reagowania na przemoc, gdyż dzieci i młodzież nie są w pełni świadome, co powoduje, iż niektórzy z rówieśników są inaczej oceniani za takie samo zachowanie.

Dzieci i młodzież uczęszczająca do placówek TPD oczekują na większą samorządność, chcą w większym stopniu partycypować w planowaniu aktywności w świetlicy i ogniskach TPD.



Wnioski i rekomendacje

Badanie pokazało, że większość dzieci i młodzieży uczęszczających do placówek TPD jest aktywna cyfrowo – głównie za pomocą telefonu komórkowego (smartfona). Znacząca część „cyfrolatków” od czasu do czasu doświadcza szeroko rozumianych agresywnych zachowań w cyberświecie. Zawarte w opracowaniu dane powinny stanowić wskazówkę dla kierownictwa świetlic i ognisk TPD, że potrzebne jest wdrożenie programów profilaktycznych skierowanych zarówno do podopiecznych, jak i do rodziców.

Rekomendacje do pracy z dziećmi

- Rekomendowane jest stworzenie w każdej świetlicy/ognisku TPD bezpiecznej przestrzeni cyfrowej do korespondencji w ramach komunikatorów społecznościowych. Komunikatory powinny być utworzone w oparciu o zamkniętą grupę, a dodanie wychowanka do grupy powinno być poprzedzone zapoznaniem z zasadami, jakie panują „na grupie” (netykieta).
- Wspólne wypracowanie z wychowankami zasad panujących w zamkniętej grupie w ramach komunikatora społecznościowego. (...)
- Wdrażanie każdego nowego wychowanka do zasad – być może dobrą praktyką będzie podpisanie własnoręcznie zasad panujących „na grupie” komunikatora społecznościowego. (...)
- Zaproszenie do współpracy pedagogów i edukatorów medialnych, specjalistów IT, którzy zaprezentują dzieciom i młodzieży z TPD kreatywne sposoby wykorzystania potencjału urządzeń ekranowych i Internetu.
- Wejście we współpracę z organizacjami i specjalistami zajmującymi się prawem autorskim (...)
- Przeprowadzenie ćwiczeń, których celem będzie monitorowanie czasu spędzanego w sieci (także za pomocą aplikacji) przez wychowanków (...)
- Cykliczne szkolenia dla nowych podopiecznych (...) z zakresu odróżniania hejtu od mowy nienawiści. Szkolenia powinny odbywać się przynajmniej dwa razy w roku, przed rozpoczęciem nowego semestru szkolnego.
- Przygotowanie nowego sprzymierzeńca środowiskowego do roli „wykładowcy”, jeśli istnieje zagrożenie, że wychowanek-lider przestanie uczęszczać do ogniska/świetlicy TPD.
- Zaadaptowanie do potrzeb placówek TPD programów profilaktycznych podnoszących samoocenę wychowanków.
- Podjęcie współpracy z psychologiem/pedagogiem, który cyklicznie będzie prowadził z dziećmi i młodzieżą zajęcia przedstawiające mechanizmy psychologiczne rządzące występowaniem przemocy (w tym elektronicznej), w oparciu o wyniki diagnozy (...)
- Zorganizowanie zajęć pokazujących socjopsychologiczne podstawy używania mowy nienawiści wobec grup mniejszościowych.
- Przeprowadzenie cyklu zajęć dotyczących sposobów radzenia sobie w momencie, kiedy wychowanek staje się ofiarą bądź jest świadkiem cyberprzemocy. Przykładowy scenariusz zajęć dotyczący poszukiwania pomocy wśród pracowników telefonów zaufania znajduje się w niniejszej publikacji.
- Przygotowanie plakatu/plakatów bądź gazetki ściennej poruszających kwestię otrzymania wsparcia w kontakcie z konsultantem telefonu zaufania (...)
- Poruszanie tematu nieprawdziwych kreacji w sieci. Zarówno tych dotyczących wizerunku, jak i informacji, tzw. fake newsów.
- Cykliczne powtarzanie zasad funkcjonujących w ognisku/świetlicy TPD dotyczących korzystania z urządzeń ekranowych (...)
- Wypracowanie oraz wdrożenie w placówkach TPD (przy współpracy z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi) modelu wsparcia dzieci i młodzieży w zakresie nadużywania urządzeń ekranowych.
- Przygotowanie zebrań dla wszystkich wychowanków uczęszczających do świetlicy/ogniska w TPD, aby mieli możliwość wypowiedzenia się, jakie zajęcia byłyby dla nich ciekawe. (...)
- Dołączanie placówek TPD do akcji profilaktycznych, konkursów (...) dotyczących bezpieczniejszego oraz kreatywnego korzystania z sieci przez wychowanków.

Rekomendacje do pracy z rodzicami

- Zwiększenie zaangażowania rodziców do współpracy z ogniskami i świetlicami TPD, m.in. poruszając tematykę ochrony dzieci przed nadmiernym korzystaniem z urządzeń ekranowych.
- Przygotowanie pomocy technicznej we wdrażaniu kontroli rodzicielskiej na urządzeniach ekranowych, z których korzystają dzieci.
- Pomoc pedagogiczna w wymyślaniu i wdrażaniu zasad domowych dotyczących bezpiecznego korzystania z Internetu wśród wszystkich domowników.
- Podnoszenie świadomości i wiedzy o higienicznym i bezpiecznym używaniu urządzeń ekranowych do przeglądania zasobów internetowych.

Wojciech Ronatowicz

Tytuł, śródtytuły i skróty pochodzą od redakcji.



Wszystkie kamery, aparaty i spojrzenia wymierzone w nowe przedszkole – to dopiero początek ceremonii otwarcia

Anna Poznańska, zastępca dyrektora ds. pedagogicznych oddziału TPD w rozmowie z Agnieszką Górską z Radia Eska Koszalin

Media dopisały na otwarciu przedszkola!

Fot. Marcin Golik

Tyłu dziennikarzy w tym samym miejscu i o tym samym czasie dawno w Koszalinie nie widzieliśmy, chociaż TPD nie może narzekać na brak zainteresowania ze strony mediów.

– Nieskromnie szcycimy się tym, że nasze wydarzenia, imprezy i konferencje prasowe przyciągają dziennikarzy z niemal wszystkich mediów – mówi **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – Z drugiej strony dziennikarze wiedzą, że doceniamy i szanujemy ich pracę, a przekazywane przez nas informacje mają duże znaczenie społeczne. Wszak wszystkim nam w równym stopniu zależy na dobru dzieci – dodaje.

A oto jak było podczas otwarcia nowego przedszkola TPD w Koszalinie.



Henryk Zabrocki przed kamerą telewizji „Max”. Po 40 latach działalności w przestrzeni publicznej prezes TPD w Koszalinie czuje się w mediach, jak ryba w wodzie



Mateusz Prus z telewizji „Max” życzy dzieciom z nowego przedszkola samych słonecznych i radosnych dni.



Dana Jurszewicz z tygodnika „Miasto”, doświadczona dziennikarka słynąca z dociekliwych pytań, ale i rzetelnych publikacji.



Justyna Prywer z TVP Szczecin ma szczególne zasługi w propagowaniu działalności koszalińskiego oddziału TPD



Tych panów zwykle nie widać, bo stoją po drugiej stronie kamery: Janusz Czech z TVP Szczecin i ks. Krzysztof Witwicki z Dobrych Mediów



Mateusz Prus i Piotr Pawłowski, dziennikarz i redaktor prowadzący „Świat Dziecka”. Maseczka – tak, ale gdzie dystans społeczny, panowie?